

MEMORIAŁ  
*General Marii Wittek*



AK  
Powstanie

HOMERSKA Maria  
Iv. Pietruska  
IIv. Długosz

4112/WOK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Homerska Maria.....

I v. Pietruska.....

II v. Dugosi..... KŁZ.IWSK

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa —

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację** ✓

**III. Inne materiały** (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja** —

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł** [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] —

**VI. Fotografie** —

## II Materiały uzupełniające relację



POŻEGNANIE (15.02.1925 – 06.07.2010)

## Maria Homerska

Odeszła Marysia Homerska. Cudowny człowiek, wspaniała aktorka i przemiła koleżanka. Młodsza ode mnie o kilka lat. Delikatna, czuła i serdeczna.

Miłośnicy teatru pamiętają Ją z licznych ról w Teatrze Polskim w Warszawie i z Teatru na Woli, gdzie w 1981 r. pożegnała się ze sceną, grając hrabinę Respektową w „Fantazym”. Do Słowackiego i do wielkich ról kostiumowych miała szczęście. Sprawiły to piękne warunki zewnętrzne, nieskazitelna dykcja, interesujący głos i talent dany Jej od Boga.

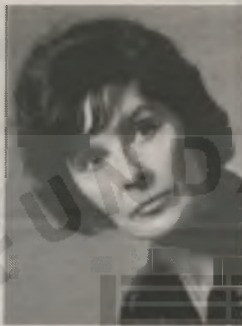
Aktorką została przez przypadek. W czasie wojny i okupacji studiowała polonistykę na tajnych kursach w Warszawie. Marzyła o dziennikarstwie. Ewentualnie o matematyce. Myślała też o tym, aby zostać belfrem.

W czasie Powstania walczyła w szeregach AK. Po upadku Powstania wywieziono ją do Niemiec. Przebywała w obozach w Sandbostel i Oberlangen. Tam też doczekała się końca wojny. W 1946 r. znalazła się w I. Dywizji Pancerniej generała Maczka. Została telefonistką. Któregoś dnia wpadła Jej w ręce polska gazeta. Przeczytała w niej ogłoszenie, że w Warszawie działa pierwsza Szkoła Dramatyczna, do której przyjmują kandydatów pragnących zostać aktorami. I choć miała możliwość pozostania na Zachodzie i studiowania na uniwersytecie w Kolonii lub Paryżu, zapragnęła nagle zostać aktorką. Wróciła do Warszawy. Zgłosiła się do Janusza Strachockiego, który prowadził z polecenia władz szkołę aktorską w swoim prywatnym mieszkaniu na Pradze. Zdała egzamin i została przyjęta na studia.

Kiedy w 1947 r. Janusza Strachockiego mianowano dyrektorem Teatru im. Jaracza w Olsztynie, zaproponował wszystkim swoim uczniom angaż do tego teatru. Tam pod czujną opieką swojego mistrza stawiali pierwsze kroki i rozpoczynali kariery aktorskie. Tam Maria Homerska debiutowała rolą Diany w „Fantazym” u boku swojego mistrza Janusza Strachockiego, który grał rolę tytułową i sztukę reżyserował. Ta rola przyniosła jej uznanie i znakomite recenzje.

W Olsztynie poprosił ją o rękę Ryszard Pietruski i pojął za żonę. Urodziła mu córkę Magdę. I choć małżeństwo nie przetrwało próby czasu, rozstali się w przyjaźni i w przyjaźni pozostali na całe życie.

Z drugiego małżeństwa z Aleksandrem Długoszem miała córkę Dorotę. Żadna z nich nie została aktorką. Obie są wspaniałe i obie ogromnie kochane przez matkę. Często mi o nich opowia-



dała, kiedy odwiedzałem Ją w Skolimowie, gdzie przez pewien czas mieszkała w Domu Aktora. Opowiadała mi też o swoich ukończonych wncucętach Halce i Olesiu.

Zagrała mnóstwo ról. Znali ją i podziwiali widzowie Kielc, Radomia, Szczecina, Białegostoku i Warszawy. Po rewelacyjnie zagranej roli Kateryny w „Burzy” Ostrowskiego w reżyserii Hugona Morycińskiego na scenie Teatru im. Żeromskiego w Kielcach w roku 1949 mówiła o niej cała teatralna Polska. Posypały się propozycje, ale do Warszawy jeszcze się nie spieszyła. Jej talent dojrzywał. Kielce podziwiali ją jeszcze jako Zuzannę w „Weselu Figara” Beaumarchais w reż. Edmunda Krona. W Teatrach Dramatycznych Szczecina zagrała kolejne swoje wielkie role: Violi w „Wieczorze Trzech Króli” Szekspira w reż. Wiktora Biegańskiego, Berty w „Świerszczu za kominem” Dickensa i Elizy w „Pignalionie” G.B. Shawa w reż. Mariana Godlewskiego. W roku 1953 w Teatrze Polskim w Warszawie wystąpiła gościnnie w roli Amelii w „Horsztyńskim” w reżyserii jednego z najwspanialszych reżyserów tamtych czasów Edmunda Wiercińskiego. Po tej roli została już w tym teatrze na długie lata. Aż do roku 1975. Pamiętne Jej role na tej scenie to między innymi Pola w „Rozbitkach” Józefa Blizińskiego w reż. Karola Borowskiego, Elżbieta, królowa Anglii, w „Czarnej Damie z sonetów” G.B. Shawa w reż. Zbigniewa Stoka, Pani w sztuce Jerzego Szaniawskiego „Kowal, pieniądze i gwiazdy”, Elwira w „Don Juanie” Moliere w reż. Bogdana Korzeniewskiego, Helena w „Chłopcu latającym” Jerzego Szaniawskiego u Jana Kreczmara, Mirrina w „Obronie Ksantypy” Morstina w reż. Władysława Hańczy i Księżna Olivarez w „Don Carlosie” Schillera oraz Katarzyna Stenbock w „Eryku XIV” Strindberga u Zygmunta Hubnera. Przeistaczała się też w Andromachę w „Troilusie i Kresydzie” Szekspira w reż. Bohdana Korzeniewskiego, Ducha w głośnym i kontrowersyjnym przedstawieniu „Fausta” w reż. Józefa Szajny i Eleonorę w „Cydzie” Wyspiańskiego u Ignacego Gogolewskiego, a także w Lokatorce w „Moralności pani Dulskiej” Zapolskiej, Panią w „Dwóch Teatrach” Szaniawskiego i Paulę Klotyldę w sztuce Hauptmanna „Przed zachodem słońca”. To tylko część jej dorobku artystycznego w Teatrze Polskim.

W roku 1976 przeszła do Teatru na Woli, do Tadeusza Łomnickiego. Spędziła tam resztę życia, aż do emerytury. Grała między innymi Elegankę w widowisku muzycznym „Podróż po Warszawie” w reżyserii Andrzeja Strzeleckiego i Panią Sarti w „Życiu Galileusza” Brechta w reż. Ludwika Rene.

Wiele ról zagrała w Teatrze Polskiego Radia i w Teatrze Telewizji. Wystąpiła w licznych filmach, a wśród nich w „Rachunku sumienia”, „Spóźnionych przechodniach”, „Głosie z tamtego świata”, „Znachorze”, „Wiernej rzecze” i wielu innych. Pracowała w dubbingu. Użyczyła swojego głosu znakomitej francuskiej koleżance Simone Signoret w filmie „Miejsce na górze”. Przez długie lata była terapeutką w Poradni Zdrowia Psychicznego. Była też redaktorem w wydawnictwie Michalineum.

Pozostanie w mojej pamięci na zawsze. Żegnaj droga, kochana Marysio. Śpij spokojnie. Mam nadzieję, że się jeszcze zobaczymy. ◊

WITOLD SADOWY

# MEMORIAŁ

*Generał Marii Wittek*

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 166  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



HOMERSKA Maria

I v. Pietruska

II v. Długosz

AK

Pousteni

4112/WSK

HOHEŁKA Maria

